



Ministerstwo Sprawiedliwości

Podsekretarz Stanu
Maria Ejchart

DWOiP-II.053.2.2026
Warszawa, 15 września 2026 r.

Pan
Stanisław Trociuk
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku,

w odpowiedzi na wystąpienie z dnia 12 czerwca 2026 r. BPG.510.74.2025.ET, dotyczące zasad zaliczania wpłat dokonywanych przez skazanych na poczet grzywny i kosztów sądowych w przypadku ich łącznego rozłożenia na raty, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Po przeanalizowaniu przedstawionego zagadnienia odnośnie do podstaw podejmowania inicjatywy legislacyjnej zmierzającej do wprowadzenia do Kodeksu karnego wykonawczego szczególnej regulacji dotyczącej sposobu zarachowywania wpłat dokonywanych przez skazanych, uprzejmie informuję co następuje.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że wskazywane przez Rzecznika rozbieżności mają charakter jednostkowy i nie świadczą o występowaniu systemowego problemu wymagającego ingerencji ustawodawcy. Z przedstawionych informacji wynika bowiem, że zdecydowana większość badanych sądów uwzględnia wolę skazanego wyrażoną w tytule wpłaty, a odmienne stanowisko zostało stwierdzone jedynie w nielicznych przypadkach. Trudno zatem uznać, że istnieje utrwalona i powszechna praktyka uzasadniająca zmianę przepisów rangi ustawowej.

Należy również podkreślić, że brak szczegółowej regulacji ustawowej nie oznacza istnienia luki prawnej. Ustawodawca świadomie pozostawił sądom wykonawczym odpowiedni zakres swobody interpretacyjnej, pozwalający uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy oraz realizować cele postępowania wykonawczego. Nie każda rozbieżność interpretacyjna wymaga bowiem reakcji legislacyjnej. W demokratycznym państwie prawnym istotną rolę w doprecyzowywaniu treści norm prawnych pełni orzecznictwo sądowe, które pozwala na elastyczne dostosowanie stosowania prawa do różnorodnych stanów faktycznych.

Proponowane przez Rzecznika rozwiązanie, przyznające skazanemu wiążące prawo wskazywania, którą należność zamierza spłacić w pierwszej kolejności, mogłoby prowadzić do skutków niepożądanych z punktu widzenia interesu publicznego oraz prawidłowego wykonywania orzeczeń sądowych.

Należy bowiem zauważyć, że skazani mogliby w sposób całkowicie świadomy i celowy kierować wszystkie dokonywane wpłaty wyłącznie na poczet grzywny, pozostawiając koszty sądowe niezaspokojone przez wiele lat. W praktyce prowadziłoby to do sytuacji, w której należności z tytułu kosztów sądowych, podlegające krótszemu terminowi przedawnienia i dysponujące znacznie słabszymi instrumentami egzekucyjnymi niż

grzywna, byłyby narażone na przedawnienie i definitywną utratę możliwości ich wyegzekwowania.

Taka sytuacja pozostawałaby w sprzeczności z zasadą racjonalnego gospodarowania należnościami publicznoprawnymi i mogłaby powodować uszczerbek majątkowy po stronie Skarbu Państwa. Trudno zaakceptować rozwiązanie, które ustawowo uprzywilejowywałoby interes dłużnika kosztem skuteczności wykonania prawomocnych orzeczeń sądowych i ochrony należności publicznych.

Nie można również pomijać specyfiki wykonywania kary grzywny. Kara ta dysponuje znacznie szerszym katalogiem środków przymuszających do wykonania obowiązku zapłaty, w tym możliwością orzeczenia pracy społecznie użytecznej lub zastępczej kary pozbawienia wolności. Sam fakt istnienia takich instrumentów powoduje, że ryzyko niewykonania grzywny jest istotnie mniejsze niż w przypadku kosztów sądowych. Racjonalne jest zatem przyjmowanie przez część sądów praktyki preferującej wcześniejsze zaspokojenie tych należności, których skuteczne wyegzekwowanie jest obiektywnie trudniejsze.

W ocenie Ministerstwa nie można również podzielić argumentu, że obecny stan prawny prowadzi do nieakceptowalnego naruszenia zasady równości wobec prawa. Różnice w praktyce orzeczniczej są naturalnym elementem funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i występują w wielu obszarach prawa. Ich eliminacji służą przede wszystkim mechanizmy kontroli instancyjnej oraz nadzoru judykacyjnego, a nie każdorazowo interwencja ustawodawcy.

W tym kontekście należy przypomnieć, że decyzje podejmowane w postępowaniu wykonawczym nie pozostają poza kontrolą sądową. Zgodnie z art. 24 k.k.w. sąd może zmienić lub uchylić swoje wcześniejsze postanowienie, jeżeli ujawnią się nowe lub uprzednio nieznane okoliczności. Ponadto zasadnicze rozstrzygnięcia zapadające w toku postępowania wykonawczego, w tym dotyczące zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności, podlegają kontroli instancyjnej. Oznacza to, że ewentualne błędne lub nadmiernie formalistyczne praktyki poszczególnych sądów mogą być korygowane zarówno przez sądy odwoławcze, jak i przez sam sąd wykonawczy.

Warto również zwrócić uwagę, że proponowana regulacja mogłaby rodzić dalsze trudności praktyczne i interpretacyjne. Nie rozstrzygałaby bowiem szeregu kwestii szczegółowych, takich jak sytuacja częściowego oznaczenia wpłaty, błędnego oznaczenia, istnienia kilku równoległych tytułów wykonawczych czy konieczności rozliczania należności ubocznych. Skutkiem mogłoby być paradoksalnie powstanie nowych sporów interpretacyjnych zamiast ich wyeliminowania.

Należy także wskazać, że proponowany przepis w rzeczywistości przyznawałby skazanemu jednostronne uprawnienie do kształtowania kolejności wykonywania elementów prawomocnego wyroku, mimo że to sąd odpowiada za prawidłowe wykonanie całego orzeczenia. Mogłoby to prowadzić do sytuacji, w której efektywność wykonania wyroku zależałaby od strategii finansowej przyjętej przez skazanego, a nie od obiektywnych kryteriów związanych z realizacją celów postępowania wykonawczego. Jest to szczególnie istotne w sprawach, w których skazany świadomie minimalizuje ryzyko zastosowania określonych środków wykonawczych, wykorzystując różnice między reżimem wykonywania grzywny i kosztów sądowych.

W ocenie Ministerstwa bardziej właściwe jest pozostawienie omawianego zagadnienia praktyce orzeczniczej sądów powszechnych, która pozwala uwzględniać zarówno interes Skarbu Państwa, jak i indywidualną sytuację skazanego. Dotychczasowe doświadczenia nie wskazują bowiem, aby występowały problemy o takim nasileniu i skali, które uzasadniałyby zmianę obowiązujących regulacji Kodeksu karnego wykonawczego.

Dziękując za przedłożone wystąpienie uprzejmie informuję, że przedstawione zagadnienie pozostaje w obszarze zainteresowania Ministerstwa i jest przedmiotem prac analitycznych, niemniej na obecnym etapie nie są prowadzone prace legislacyjne zmierzające do wprowadzenia proponowanej przez Rzecznika regulacji.

Z wyrazami szacunku
Maria Ejchart
Podsekretarz Stanu

/podpisano elektronicznie/